

Lajner, mówią że moj styl jest lajtem,
dziwnie wzrokiem mierząc mówią: Mezo,
uprawiasz hiphopowy nierząd,
odpowiadam: odczepcie się od moich zwierząt, to me zoo!
To nie są skserowane sto frazy,
jak drużyna A tak i ja mam swój azyl.
Może będę się smażył w piekle za te teksty,
mezo-mezo, stylów eklektyzm.
Kartek sterty, język cięty, jesteście cienki,
dostaniesz cięgi, zostaniesz ścięty.
Ja ziszczę marzenia, a wrogów zniszczę,
hiphop wchodzi w establishment.
Każdy raper chce być ministrem,
każdy chce zająć miejsce sceny bliższe.
Wolny rynek synek, zawalczyć rymem,
dobrzy wypłyną na wierzch, kiepscy spłyną do rynien.
Mówili na mnie kiedyś liner i laiper, to było straszne,
był też leiner i lasner.
Czas to zmienić, gotowy do walki jak tiger,
jestem mezo a.k.a. Apoloniusz Lajner.

REF. Stoisz na rozdrożach świata - rapuj!
Robisz hiphop dla prawidłowych chłopaków - Rapuj!

Czujesz to? Baunsujesz? - Rapuj!
Lirycznie wycinasz łaków - Rapuj! Rapuj!

2. 2.Schowajcie miny posępne, idą rymy następne,
macie tronu następce, MC z UMC
nadchodzi z gracją, raczcie się mezokracją,
choć niektórzy nie darzą mnie sympatią.
To z gęby nie znika mi banan,
pokonuje schody, przeszkody jak lodołamacz.
Lajner płynie, Lajner nie utonie,
zrozum to chłopaczyno, kuzynie, ziomie.
Aż tylu nas, stylów las, ja zgłaszam się do regat,
sprawdź to, nalegam.
Nie po to robiłem legal by zalegał regał,
nie po to by ten album był wtopą.
Wiesz, też się ciesze kiedy hajs chesze,
grzesze, że rzesze ludzi chce widzieć na koncercie.
Każdy z nas przeszedł swoją ewolucję,
ceńcie się bo jutro może być różnie.
Są różne filozofie w hiphopie,
ja robię swój rap i radzę to też tobie.
Kumasz jak Koeman strzelam z wolnego... stylu,
słowem - precyzyjnie jak chirurg.